WYDANIE A Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXI. Kraków, piątek 16 września 1938 Nr 256

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

Runciman wezwany do Londynu

Londyn, 16. 9. Premier Chamberlain wezwał lorda Runcimana, aby natychmiast przybył do Londynu dla wysłuchania relacji premiera o postulatach Hitlera w sprawie sudeckiej. Lord Runciman w towarzystwie Ashtona Gwatkina odleciał dziś rano z Pragi do Londynu.

* * *

Praga, 16. 9. Sekretariat misji lorda Runcimana ogłosił po północy komunikat następującej treści: Na zaproszenie premiera Chamberlaina lord Runciman w towarzystwie Ashton Gwatkin'a udaje się na kilka dni do Londynu dla przeprowadzenia rozmów z premierem Chamberlainem i członkami gabinetu w sprawie wczorajszych rozmów w Berchtesgaden.

Jednocześnie lord Runciman wydał odezwę do wszystkich partyj oraz działaczy politycznych, wzywając ich do zaniechania wszelkiej działalności, która mogłaby zaostrzyć sytuację obecną, podczas gdy nieznane są rezultaty rozmów premiera Chamberlaina z kanclerzem Rzeszy.

Sobota, od której zależą losy wojny i pokoju

Londyn, 16. 9. Posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym sir Neville Chamberlain złoży sprawozdanie ze swej rozmowy z kanclerzem Hitlerem, odbędzie się dziś w godzinach popołudniowych.

Około godz. 17 odbędzie się narada na Downing Street przy udziale lorda Runcimana, Halifaxa, Simona, Hoare. Również odbędzie się posiedzenie całego gabinetu, na którym powzięte zostaną dalsze decyzje. Zależnie od postanowienia gabinetu, premier ewentualnie już jutro w sobotę przed południem odleciałby samolotem znów do Niemiec dla spotkania się z Hitlerem.

Możliwe, że jeszcze w sobotę odbyłaby się rozmowa z Daladier bądź przed południem w Londynie, bądź też po drodze w Paryżu. Chamberlain miałby powrócić do Londynu w poniedziałek, a we środę przedstawiłby całą sprawę Izbie gmin.

Następne spotkanie Chamberlain-Hitler -- w Nadrenii

Paryż. 16. 9. (A) Korespondent Havasa donosi z Berchtesgaden że przyszłe spotkanie kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem nie odbędzie się w Berlinie, jak to przypuszczano dotychczas, lecz odbędzie się w nieustalonym dotychczas, jednym z małych miasteczek w Nadrenii w pobliżu Kolonii. Hitler miał prosić o wybaczenie Chamberlaina, że narzucił mu tak długą podróż z Londynu, do Berchtesgaden, nadmieniając, że on jako młodszy, winien był udać się na spotkanie. Nie mniej jednak Hitler podkreślił, iż wolał, aby spotkanie dwóch ludzi dobrej woli odbyło się w Berchtesgaden, a nie w Berlinie — aby nie nadawać tej wizycie charakteru oficjalnego. Dla zamanifestowania swej dobrej woli, kanclerz miał zaproponować Chamberlainowi odbycie następnego spotkania na zachodnich granicach Rzeszy.

* * *

Londyn. 16. 9. PAT. Miejscem wyznaczonym na ewentualne drugie spotkanie Hitlera z Chamberlainem, jest miejscowość Godesberg nad Renem. Konferencja ich odbyłaby się w „Rheinhotel Dreesen". Właściciel hotelu Dreesen jest bliskim przyjacielem Hitlera, a kanclerz Rzeszy często go odwiedza.

NA POSTERUNKU:

PRZY STOLE W BERCHTESGADEN

(J. D.) KRAKÓW, 16 września.

Dwa zjawiska są symptomami zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej: pierwsze, to krwawe zamieszki między Niemcami sudeckimi a władzami czeskimi, drugie zaś, to nagły wyjazd premiera Chamberlaina do Berchtesgaden, celem bezpośredniego zetknięcia się z Hitlerem. Jakkolwiek — wedle komunikatów prasowych — decyzja wyjazdu Chamberlaina do Hitlera nastąpiła jeszcze z początkiem bieżącego tygodnia, to jednak trudno przypuścić, aby między tymi dwoma zjawiskami nie zachodził ścisły związek. Premier angielski słusznie przewiduje, że rozpoczęcie krwawych zamieszek przez Niemców sudeckich jest niejako wstępnym bojem o przyłączenie Sudetów do Rzeszy. Rezultatem tych zamieszek może być albo ostateczne rozstrzygnięcie konfliktu drogą pokojową, albo też wybuch wojny europejskiej. Pokojowe rozwiązanie problemu sudeckiego możliwe zaś jest tylko albo w formie spełnienia żądań Hitlera, albo też wyrażenia przez kanclerza niemieckiego zgody na tzw. plan czwarty rządu praskiego. Rozszerzająca się fala tarć niemiecko-czeskich dowodzi, że nerwy zarówno zainteresowanej ludności, jak i polityków, nie wytrzymują naporu wypadków i że dotychczasowa polityka kunktatorstwa, którą Niemcy nazywają „fortwursteln“, zakończyła się bezpowrotnie. Najbliższe godziny winny przynieść rozstrzygnięcie: wojna albo pokój. Jeżeli pokój, to albo zasadnicze ustępstwa Hitlera, albo też dalsze ustępstwa Pragi, które musiałyby już zaprowadzić do spełnienia postulatu irredenty sudeckiej.

W tej groźnej chwili, gdy języki ognia wojennego zaczynają już ogarniać Czechosłowację, premier Chamberlain rzuca na stół ostatnią kartę. Premier potężnego imperium, który nigdy samolotem nie leciał i który składa wizyty oficjalne tylko mocarstwom równym i tylko po uprzednio ustalonym protokole dyplomatycznym i ceremonialnym — wprasza się niejako do kanclerza niemieckiego i leci do niego już w kilkanaście godzin po uzyskaniu na to zgody Hitlera. Gest ten oznacza poważne ustępstwo prestiżowe Wielkiej Brytanii na rzecz Niemiec. Gdyby kampania sudecka była Hitlerowi potrzebna istotnie tylko dla wzmocnienia jego popularności wewnątrz kraju, to propaganda hitlerowska może tę pielgrzymkę Chamberlaina do Hitlera wyzyskać jako tytuł do słusznej dumy niemieckiej i okazania ad oculos społeczeństwu, że oto nerwem świata jest wódz niemiecki. To ustępstwo Wielkiej Brytanii nie umniejszy jednak na pewno splendoru premiera brytyjskiego. Lew wielkobrytyjski może sobie na nie pozwolić tylko dlatego, że nie są mu potrzebne dokumenty siły i potęgi: lew brytyjski wie, że jest potężny i ta świadomość mu zupełnie wystarcza. Natomiast historia oceni sprawiedliwie, kto w tych dziejowych chwilach stanął na wysokości zadania i kto wykazał zrozumienie dla potrzeb cywilizacji europejskiej, zagrożonej przez zawieruchę wojenną.

* * *

Już od dłuższego czasu w Niemczech i zagranicą utrzymuje się przekonanie, że kanclerz Hitler nie rozumie dokładnie stanowiska Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec problemu czeskiego. Hitler, który po za językiem niemieckim nie zna żadnego innego języka i który w związku z tym może czytywać tylko prasę niemiecką, jest zdaniem wielu ludzi, fałszywie informowany przez koła blisko niego stojące, a reprezentujące kurs agresji zbrojnej wobec Czechosłowacji. W tę nieświadomość istotnego stanu rzeczy u kanclerza Rzeszy wierzy szczególnie ambasador brytyjski w Berlinie, Henderson, który też kilkakrotnie starał się o konferencję z kanclerzem Hitlerem, aby mu w sposób jasny i otwarty przedstawić stanowisko angielskie. Mimo wielokrotnych usiłowań nie udało się jednak Hendersonowi uzyskać posłuchania u Hitlera. Nawet oświadczenie rządu angielskiego, odczytane przez radio i głoszące, że na wypadek zaplątania się Francji w wojnę europejską Wielka Brytania automatycznie udzieli zbrojnego poparcia Francji — przedostało się do Hitlera przez gęste filtry jego doradców, którzy wmówili mu, że w rzeczywistości Czechosłowacji nikt nie pospieszy z pomocą. Prawdopodobnie i ta okoliczność skłoniła Chamberlaina do osobistego zetknięcia się z Hitlerem. Kanclerz niemiecki, o ile dopuści swego gościa angielskiego do słowa, będzie miał teraz sposobność usłyszenia słów poważnych i brzemiennych w następstwa. Bo teraz chyba już dla nikogo nie ulega wątpliwości, że wszelka agresja zbrojna przeciw Czechosłowacji m u s i zakończyć się wojną europejską, w której Niemcom wypadnie stawić czoła scementowanemu frontowi państw demokratycznych z Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi na czele, dookoła których grawituje blisko 50 państw ze wszystkich części świata. Wojna, którą Niemcy chciałyby wywołać, byłaby zatem w istocie wojną samych tylko Niemiec z potęgą całego świata. Wynik takiej wojny jest z góry oczywisty i tylko ślepy i głuchy na wszystko co się dookoła dzieje, albo też szaleniec, który stoi nad przepaścią i któremu ryzyko wojny wydaje się być mniejszym od ryzyka innych niepowodzeń — mógłby się na sprowokowanie wojny odważyć.

* * *

W Berchtesgaden zasiądą przy wspólnym stole dwaj ludzie: mistyk i trzeźwy kalkulator. Pierwszy będzie w rozmowie ze swym przeciwnikiem operował potęgą autosugestii, czaru słowa i żarliwego przekonania w niezwyciężoną moc opancerzonej pięści niemieckiej: Deutschland, Deutschland über alles. Drugi sięgnie do cyfr i wyłoży na stół tablice statystyczne, którymi będzie mógł swego rozmówcę przekonać, że w ciągu tylu a tylu tygodni wyczerpią się niemieckie zasoby nafty i najlepsze nawet Junkersy zmuszone będą pozostawać bezczynnie w hangarach lotniczych; że w ciągu tylu a tylu tygodni wyczerpią się zapasy jadła i napojów dla żołnierzy niemieckich walczących na froncie i dla Hinterlandu; że wyczerpią się zapasy amunicji, sprzętu bojowego, tekstyliów na skutek braku surowców przemysłowych, których dowód odcięty zostanie przez potężną flotę brytyjsko-amerykańsko-francuską i nie tylko źródła surowcowe tych państw odmówią dostaw Niemcom, ale i ścisła blokada uniemożliwi zaopatrzenie się Niemiec w surowce także za pośrednictwem państw tzw. życzliwie neutralnych. Trzeźwy kalkulator angielski zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że Hitlerowi konieczny jest jakiś sukces zewnętrzny dla dostarczenia odpowiedniego „surowca“ propagandowego Goebbelsowi. Zapewne Chamberlain przywiózł z sobą plan takiego sukcesu. Jeżeli wystarczy on Hitlerowi, — pokój będzie uratowany. Gdyby zaś Hitler uważał pukanie Chamberlaina do wrót niemieckich za Kanossę Anglii i gdyby zechciał zabawić się w nowoczesnego Napoleona, dyktującego Europie twarde i nieustępliwe warunki pokoju — spokojna rozmowa dwóch potężnych władców Europy może się łacno zamienić w burzliwą zawieruchę bomb, granatów i szrapneli.

Na stole obrad w Berchtesgaden toczą się kości wojny i pokoju w Europie.

Mussoliniego rady pod adresem Benesza i Runcimana

Mediolan, 15. 9. PAT. Dzisiejszy „Popolo d'Italia“ zamieszcza p. t. „List do Runcimana“ artykuł wstępny, którego autorstwo przypisywane jest Mussoliniemu. W artykule tym Mussolini stwierdza, że w Czechosłowacji istnieje nie tylko kwestia sudecka, ale również kwestia węgierska, polska i słowacka. Innymi słowy, jest tyle problemów, ile jest w Czechosłowacji narodowości. Autor artykułu pisze, że lord Runciman powinien był już przekonać się, że nie istnieje ani naród czechosłowacki ani państwo czechosłowackie. Gdyby przymus, jednoczący różne rasy rodziny czechosłowackiej ustał, zjawisko rozdrobienia Czechosłowacji byłoby nieuniknione i nieodparte. W Wersalu powinno by się stworzyć Czechy — nazwa historyczna — z jednolitą ludnością czeską. Jednakże postanowiono przeciwnie „wydać“ Czechosłowację — organizm nigdy nie istniejący — i stworzono państwo sztuczne.

Następnie autor artykułu radzi lordowi Runcimanowi, aby zaproponował Beneszowi plebiscyt nie tylko dla Niemców sudeckich, lecz i dla wszystkich narodowości, które tego zażądają. W razie odmowy ze strony Benesza, Runciman mógłby mu zakomunikować, że W. Brytania zastanowi się wielokrotnie, zanim przystąpi do wojny tylko dla ochrony państwa, będącego monstrualną fikcją. Gdyby Londyn zakomunikował, że nie pójdzie, nikt by się nie ruszył. Jeśliby Hitler zamierzał przyłączyć do siebie 3 i pół miliona Czechów, to Europa miałaby rację ruszyć się, lecz Hitler zajmuje się i troszczy się tylko o 3 i pół miliona Niemców. Nikt nie może mu odmówić tego prawa i nikt nie może przeciwstawić się wykonaniu tego obowiązku, a tym mniej Włosi, którzy mają precedensy w tej dziedzinie.

Dalej autor artykułu pisze, że ustaliwszy strefy plebiscytu, pozostawałoby zbadać termin, sposób i kontrolę plebiscytu, która mogłaby mieć charakter międzynarodowy, jak to już było z zadawalającymi wynikami przy plebiscycie w Zagłębiu Saary. Artykuł kończy się oświadczeniem, że nowa sytuacja polityczna i terytorialna, jaka powstałaby w Czechosłowacji, ustaliłaby nowe równowagi i nowe możliwości, a przede wszystkim zapobiegłaby wojnie. Miliony ludzi uważają, że jest absolutną koniecznością uniknięcie tej wojny. Granice, nakreślone atramentem, mogą być zmienione innym atramentem, ale inną jest rzeczą, gdy granice zostały wytyczone ręką Boga i krwią ludzką.

Ameryka przed poważnymi decyzjami w związku z sytuacją europejską

Waszyngton, 15. 9. (P). W konsekwencji naprężonej sytuacji politycznej w Europie, pogłębia się coraz bardziej niepokój i podniecenie w Waszyngtonie. Niektóre koła polityczne mają zamiar wszcząć akcję w tym kierunku, aby rząd zmienił ustawy o neutralności na wypadek wojny i wyposażył prezydenta Stanów Zjednoczonych w większe jeszcze niż dotychczas kompetencje. W związku z tym mówi się również o możliwości nadzwyczajnej sesji jesiennej Kongresu amerykańskiego. Poza tym te same sfery polityczne chcą wywrzeć nacisk na rząd, aby jak najszybciej zniesiono tzw. ustawę Johnsona, wedle której zabrania się Stanom Zjednoczonym udzielania kredytów tym państwom, które dotychczas nie wywiązały się z długów, zaciągniętych podczas wojny światowej.

Powrót króla Jerzego do Londynu

Londyn, 15. 9. PAT. Król Jerzy przybył do Londynu na dworzec Easten o godz. 7 min. 52 i udał się do pałacu Buckingham, gorąco witany przez mieszkańców Londynu.

Henlein rzuca hasło „powrotu do Rzeszy"!!

Eger, 15. 9. PAT. Przewódca Niemców sudeckich Konrad Henlein wydał następującą proklamację:

„Rodacy! Obdarzony waszym zaufaniem i świadomy przyjętej odpowiedzialności stwierdzam wobec całego świata, że system prześladowań stosowany przez naród czeski przy pomocy karabinów maszynowych, samochodów pancernych i czołgów w stosunku do bezbronnych Niemców sudeckich osiągnął punkt kulminacyjny. Naród czeski dowiódł tym samym całemu światu, że współżycie z nim w jednym państwie stało się ostatecznie niemożliwe. Doświadczenia 20-letniego panowania przemocy a zwłaszcza krwawe ofiary ostatnich dni nakładają na mnie obowiązek złożenia następującego oświadczenia:

1) W roku 1919 zostaliśmy z pominięciem uroczyście nam przyrzeczonego prawa samostanowienia, wbrew naszej woli wcieleni do państwa czeskiego.

2) Nie rezygnując nigdy z prawa samostanowienia usiłowaliśmy, ponosząc najcięższe ofiary, zapewnić swą egzystencję w państwie czeskim.

3) Wszelkie usiłowania skłonienia narodu czeskiego i mężów za ten naród odpowiedzialnych do uczciwego i sprawiedliwego porozumienia, rozbiły się o ich nieprzejednaną żądzę zniszczenia.

W tej godzinie sudecko-niemieckiej niedoli staję przed wami, narodem niemieckim oraz całym cywilizowanym światem i oświadczam: CHCEMY ŻYĆ JAKO WOLNI NIEMCY. CHCEMY MIEĆ ZNOWU POKÓJ I PRACĘ W NASZEJ OJCZYŹNIE. CHCEMY POWRÓCIĆ DO RZESZY. BOŻE, BŁOGOSŁAW NAM W WALCE O SŁUSZNĄ SPRAWĘ."

Ustawiczne zajścia w Cheb

Praga, 15. 9. PAT. Z Cheb (Eger) donoszą: W środę wieczorem oddziały policji czeskiej przybyły do siedziby partii niemiecko-sudeckiej w hotelach „Victoria" i „Welzel" celem dokonania rewizji. Wywiązało się przy tym krwawe starcie między policją i Niemcami, podczas którego 6 osób zostało zabitych i kilkadziesiąt rannych.

Berlin, 15. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger, że w środę wieczorem doszło tam do poważnych zajść. Policja czeska przy pomocy samochodów pancernych usiłowała dokonać rewizji w hotelu Victoria, gdzie obecnie znajduje się główna siedziba partii niemiecko-sudeckiej, w zamiarze uniemożliwienia wszelkiej działalności organów partyjnych i pobawienia ruchu sudeckiego przewódców. Straż sudecka przeciwstawiła się wkroczeniu policji czeskiej, która wówczas otworzyła ogień na gmach hotelu, przy czym od rykoszetu zabity został agent policji. Po chwili policja wtargnęła do domu i obsadziła wszystkie pokoje. Agenci policji szukali przede wszystkim broni ukrytej, znaleźli jednak tylko starą dubeltówkę. Następnie policja wtargnęła również siłą do biur partii niemiecko-sudeckiej, znajdującej się w hotelu Wenzel na wprost dworca. Zabity został przy tym funkcjonariusz partii sudeckiej. W późnych godzinach wieczornych biura partii obsadzone były jeszcze przez policję.

Berlin, 15. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger: W czwartek doszło na obszarze sudecko-niemieckim do szeregu dalszych zaburzeń. Władze dokonały licznych aresztowań. Liczba zabitych po stronie sudecko-niemieckiej wzrosła do 35.

Berlin, 15. 9. PAT. Komunikat partii niemiecko-sudeckiej, wydany w Eger, stwierdza, że w ostatnich starciach w obszarze Sudetów zabitych zostało 16 Niemców i 7 Czechów. Liczba rannych Niemców przekracza 200.

Plebiscyt pod międzynarodową kontrolą rezultatem spotkania Chamberlain-Hitler?

Domysły prasy francuskiej

Paryż, 15. 9. PAT. Prasa francuska potraktowała podróż Chamberlaina do Berchtesgaden jako wydarzenie, które powinno przynieść decydujące wyjaśnienie i uspokojenie. Dzienniki paryskie, oddając hołd premierowi brytyjskiemu, w wyraźny sposób skłaniają się coraz bardziej do optymistycznej oceny dalszego rozwoju wydarzeń w sprawie czeskiej.

Optymizm prasy paryskiej oparty jest m. in. na przekonaniu, iż w ogólnym zarysie tezy rozmowy między Hitlerem a Chamberlainem zostały już opracowane z góry, a poza tym, iż pomysł rozwiązania sprawy czeskiej drogą plebiscytu poczynił postępy u wszystkich zainteresowanych stron.

„Petit Parisien" wyraża pogląd, iż premier Chamberlain nie jedzie do Berchtesgaden bez odpowiedniego przygotowania tematu rozmów za pośrednictwem ambasadora Hendersona. Można nawet przypuszczać, iż zostały zarysowane pewne wytyczne porozumienia, którego podstawą byłby plebiscyt w kraju sudeckim, przeprowadzony czy to pod kontrolą Anglii, lub pod kontrolą międzynarodową.

„Oeuvre" pisze, że wizytę w Berchtesgaden należy uważać za krok, który winien przynieść odprężenie.

„Jour" zaznacza, iż we wszystkich stolicach Europy wiadomość o decyzji premiera Chamberlaina przyczyniła się do rozproszenia atmosfery niepokoju. Wszyscy przypuszczają, że inicjatywa Chamberlaina przyniesie upragniony kompromis.

Niektóre dzienniki wyrażają przekonanie, że podróż Chamberlaina do Berchtesgaden jest nowym poważnym sukcesem dyplomatycznym kanclerza Hitlera.

Prasa komunistyczna krytykuje w sposób zdecydowany pomysł podróży Chamberlaina.

B. premier Blum w „Populaire" wyraźnie aprobuje decyzję premiera Chamberlaina, pisząc, że może ona tylko umocnić szanse uspokojenia.

B. premier Flandin przeciw angażowaniu się Francji

Paryż, 15. 9. PAT. B. premier Flandin ogłasza w „Le Journal" artykuł, w którym wypowiada się przeciwko interwencji Francji w sprawie Czechosłowacji. Flandin doradza rządowi francuskiemu najdalej idącą powściągliwość w stosunku do Czechosłowacji i wypowiada się ze urzeczywistnieniem zasady samostanowienia.

Depesze gratulacyjne do Chamberlaina

Londyn, 15. 9. PAT. Wiadomość o decyzji premiera Chamberlaina udania się do kanclerza Hitlera, wywołała wielkie wrażenie nie tylko w Londynie, ale i we wszystkich dominiach brytyjskich. Premier otrzymuje depesze gratulacyjne ze wszystkich stron świata, m. in. depesze takie nadesłali: premier Kanady Mackenzie King i premier australijski Lyons.

W obliczu wyborów sejmowych

Warszawa, 15. 9. (Sin.) Na dzień 18 bm. została zwołana w związku ze zbliżającymi się wyborami konferencja do mieszkania jednego z byłych senatorów naprawiackich z terenu województw wschodnich. Na ten dzień zwołane zostało również posiedzenie zarządu głównego „Jutra Pracy".

W kołach politycznych Stronnictwa Ludowego, szczególnie na prowincji daje się zauważyć tendencja do zwołania nadzwyczajnego kongresu Stronnictwa. Tłumaczą to faktem, że Stronnictwo jest związane formalnymi uchwałami kongresu krakowskiego. Taka więc zasadniczej natury decyzja, jak udział w wyborach, powinna być powzięta tylko przez najwyższe władze Stronnictwa. — Na dzień jutrzejszy został zwołany N. K. W. Stronnictwa Ludowego.

Generalny komisarz wyborczy objął urzędowanie

Warszawa, 15. 9. PAT. Generalny komisarz wyborczy sędzia Giżycki objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Biuro generalnego komisarza wyborczego mieści się w gmachu Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 15. 9. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym generalnego komisarza wyborczego sędziego Giżyckiego oraz jego zastępcę sędziego Hechlińskiego.

Legitymacje poselskie ważne do 20 bm.

Warszawa, 15. 9. PAT. W związku z rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P., rozwiązującym Izby ustawodawcze, Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że legitymacje poselskie i senatorskie, jako bilety kolejowe, przestają być ważne w nocy z dnia 20 na 21 września o godz. 24-tej.

Posiedzenie Rady B-ku Polskiego

Warszawa, 15. 9. PAT. W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Wł. Byrki posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji rady z działalności Banku w lipcu i sierpniu rb.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 15. 9. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

5.000 zł stała dzienna wygrana — 85161.

15.000 zł — 9864.

10.000 zł — 53950 103779 102459.

5.000 zł — 75883 83875.

2.000 zł — 84218 91714 95114 105503 109708 117417 152820 142337 144819 150855.

Drugie ciągnienie:

20.000 zł — stała dzienna wygrana — 155280.

25.000 zł — 62660.

15.000 zł — 56330, 17466.

10.000 zł 12215 25018 113597 139843.

5.000 zł — 53846.

2.000 zł — 13030 19770 26386 77534 91000 101655 107420 115414 121197 123225 130225 140985 143229 144047 147935 151561.

NASTROJE NAD TAMIZĄ

JAK LONDYN PRZYJĄŁ MOWĘ NORYMBERSKĄ

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika Wieczornego")

LONDYN, we wrześniu.

Kiedym przechodził wieczorem w czasie mowy Hitlera przez Whitehall, zbliżając się ku Downing Street, uderzyła mnie po raz tysięczny już może — kolosalna zmiana, jaka zaszła w psychice narodu angielskiego w pamiętnym roku 1938. Jakże daleko jesteśmy dziś od tych legendarnych czasów, które humor wciela w anegdotę o dwu Anglikach, którzy spotkawszy się na pustyni, jedli lunch osobno, ponieważ nie zostali sobie przedstawieni. Strach, który biczuje Europę od dni marcowych bardziej niż w pięciu ubiegłych latach, jest ważnym czynnikiem w transformacji charakteru brytyjskiego. Jak w dniach kryzysu marcowego grupy nieznanych sobie ludzi dyskutują namiętnie w pobliżu siedziby rządu brytyjskiego. Zwartym kołem otaczają szczęśliwca, któremu udało się zdobyć egzemplarz gazety z pierwszymi odcinkami mowy dyktatora niemieckiego. Napięcie ogarnia Londyn. Nerwowo zrywają się okrzyki powitania, gdy premier ukazuje się w drzwiach domu oznaczonego nr. 10. W milczeniu wita się ongiś tak wesołego i życzliwie do każdego uśmiechniętego, dziś zasępionego Jana Masaryka — syna Oswobodziciela. Oczy setek odprowadzają go ze współczuciem, a może i zaciekawieniem, co dzieje się w duszy tego człowieka. Gdzieś za węgłem przyczaja się strach przed tym co ma nadejść.

O dziewiątej zdaje się, że szczyt napięcia mija. Wydaje się, że tej nocy będziemy jeszcze mogli spać spokojnie, że niemieckie samoloty nie zagrzmią nad spokojnymi ulicami stolicy brytyjskiej. A jednak czarne chmury nie znikają z horyzontu europejskiego. O północy półoficjalny komunikat radiowy stwierdza, iż sytuacja nie została pogorszona, ale też, że nie uległa poprawie.

Ten sam nastrój napiętej dusznej atmosfery europejskiej podkreślają wszystkie dzienniki angielskie bez względu na partię, którą reprezentują. Rozstrzygnięcia europejskie zostały jedynie odroczone, a nie definitywnie załatwione. Mowa Hitlera jeszcze raz potwierdza wersje o istnieniu w łonie decydujących czynników niemieckich planu stopniowego rozkładu Czechosłowacji przy zastosowaniu tak zwanego planu „B". Aluze do fortyfikacji niemieckich na Zachodzie mają nie tylko wyraźny cel odstraszania Francji od akcji wojskowej na rzecz Czechosłowacji. Stworzenie potężnej „Siegfried Linie" ułatwi w rzeczywistości Niemcom unieruchomienie armij francuskich za pomocą stosunkowo słabych sił, podczas gdy gros armii nazistowskiej będzie operował w czeskich górach. Niemcy spodziewają się naturalnie załatwić się z Czechosłowacją w piorunująco krótkim czasie i zaoferować Zachodowi pokój w chwili, gdy dopiero pierwsze kontyngenty rekrutów angielskich będą w stanie wylądować w Boulogne. Według poglądu p. Ribentroppa, dziś decydującego fanatyka w obozie wojennym, oferta taka nie będzie mogła być nieprzyjęta.

Oddając w krótkości nastroje społeczeństwa angielskiego, można stwierdzić, że pewne uczucie ulgi jakie nastąpiło po mowie, związane niewątpliwie z odłożeniem rozprawy zbrojnej, jest nadal tłumione obawą, iż sytuacja może zmienić się na gorsze w ciągu niewielu godzin. Taktyka Niemców w Czechosłowacji (t. zw. wyznawców niemieckiej „filozofii" życia) wskazuje, że doświadczenia austriackie zostają powtórzone w jeszcze bardziej precyzyjny sposób. Poza tym niepokoi angielską opinię doktrynalna konieczność rozwiązań dynamicznych, będąca nieodstępnym towarzyszem dyktatorów XX wieku. W sumie więc pesymizm opanowuje kraj począwszy od najwyżej postawionych odpowiedzialnych osobistości do najprostszego obywatela. Jeżeli istnieje jakaś nadzieja na utrzymanie pokoju Europy, to leży ona zdaniem wszystkich, bez wyjątku, we wspaniałej spoistości dwu najpotężniejszych mocarstw zachodnich Francji i W. Brytanii. Można bez przesady stwierdzić, że w dniu mowy norymberskiej oba kraje posiadały wprost jeden rząd z oddziałami w Paryżu i Londynie, a nieustanny kontakt utrzymywany pomiędzy stolicami zachodnimi jeszcze bardziej został umocniony symptomatycznymi ruchami floty angielskiej i dalszym wzmocnieniem linii Maginota. Jest rzeczą charakterystyczną, że taktyczne zapewnienia Hitlera o definitywnej stałości wszystkich granic (prócz czeskosłowackiej naturalnie) zostało przez prasę angielską zupełnie zignorowane. Dla słuchaczy mowy norymberskiej stanowi to zjawisko tym bardziej symptomatyczne, iż „feuhrer" wielokrotnie i z naciskiem podkreślił swoje stanowisko pokojowe w stosunku do Francji i Polski, oraz innych sąsiadów.

Tak więc oczy opinii brytyjskiej zwracają się nie ku dymnym zasłonom, tej aż nadto dobrze znanej taktyki, lecz ku złowrogim zapowiedziom antyczeskosłowackim. Czy rozpaczliwe wysiłki mocarstw demokratycznych powstrzymają lawinę niemiecką? Obawiam się, że lawina rozpoczęła już staczanie się.

ARGUS

WULKAN SUDECKI



Burzliwa demonstracja Niemców sudeckich w Cheb (Eger)

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthowny

17)

Lindbergh patrzył na mówiącego wielkimi oczyma. Czy ten człowiek pozował? Albo czy też stworzył jakąś wspaniałą teorię? Morrow spostrzegł jak umysł lotnika pracował gorączkowo, chciał urwać rozmowę, — to nie było jego zadaniem naprowadzić specjalnego wysłańca Ameryki na tematy społeczne, już i tak prawie że za wiele powiedział. Sympatyzował z tym młodzieńcem, uczucie nigdy go nie myliło, przeczuwał haussę i baissę, rozróżniał geniusza od zręczności i czuł, że jego gość znajdzie pewnego dnia właściwą drogę. Nadał rozmowie żartobliwy kierunek: „Ale zostawmy to, niechaj moje dzieci nie umierają z głodu, będą mieć dostateczne utrzymanie i nawet więcej. Nie chcę świata zmieniać, jestem republikaninem i to wiernym, jestem przywiązany do mojej rodziny". — Lindbergh uspokoił się, nie uspokoiła się jednak ukochana córka Anna Spencer Morrow, która mądrymi oczyma w pociągłej, smagłej twarzy, śledziła tę rozmowę. Widziała napięcie, nauczyła się ona jak należy prowadzić konwersację, — ten moment wydawał się jej odpowiedni, by ją obrócić w żart: „Och, nie muszę się obawiać teorii wydziedziczenia mego ojczulka. Oczyszczę samolot pana pułkownika i dowiem się jakie są przepowiadane komunikaty meteorologiczne". Lindbergh spojrzał zdumiony. Jeszcze ciągle nie mógł się do tego przyzwyczaić, że tytułowano go podług rangi, otrzymanej po jego zwycięstwie przed pół rokiem. Wziął żart poważnie: „Potrafi pani coś takiego? Uczyła się pani tego?" — Fakt, że Anna rozumiała się na jakimś rzemiośle, był dla pułkownika czymś niezwykłym. Zauważył raz wprawdzie na jej biurku poezje, nawet dość ciekawe, ale że poetka interesowała się także lotnictwem, to było dla niego nowością.

Lindbergh nie wiele znał się na kobietach. Aż do tego rozdziału życia, brak mu było czasu i pieniędzy. Zdawało mu się, iż istotą kobiety jest przesada. Lecz Anna Morrow była całkiem inna, — romantyczna natura, gotowa zamiast poezją zająć się lotnictwem, jeżeli mężczyzna, o którego chodzi, interesował ją.

Przed Sylwestrem kontynuował Lindbergh swój propagandowy lot. Guatemala, Honduras, w Nowy Rok San Salvador, Nicaragua i wreszcie Panama. W Nicaragui walczyli powstańcy bardziej zawzięcie niż zwykle, Lindbergh musiał lecieć okrężną drogą.

Lot prowadził go w dalszym ciągu wzdłuż strefy kanałowej. Jako oficerowi wolno było Lindberghowi przelecieć kanał, Columbię, Wenezuelę, Porto Rico. W dzień swych 26-tych urodzin, złożył na pomniku Kolumba w St. Domingo wieniec, w dwa dni później wyłaniając się nagle z gęstych chmur, wylądował na Haiti, i zakończył swój „lot pokoju" w Havannie, po 12.000 kilometrów, które go prowadziły przeważnie ponad dzikimi krainami, wysokimi górami i morzami.

W połowie miesiąca rozpoczął lot powrotny. W piętnastu godzinach przebył drogę z Havanny do St. Louis. Jego odlot był ogłoszony, ale potem nic o nim nie słyszano, ponieważ leciał bardzo wysoko i przez dziesięć godzin uważano go już za zaginionego. Ameryka zatrwożyła się, wstrzymała oddech. Tym większa była radość z powodu szczęśliwego wylądowania. Lecz zewsząd ostrzegano, iż jego życie jest za drogie, by pozwolić mu na wykonywanie brawurowych sztuczek w powietrzu; znaleźli się także i tacy gorliwcy i przezorni, którzy chcieli ustanowić zakaz latania dla Lindbergha. Zawsze otaczała go atmosfera histerii.

Pułkownik próbował teraz prowadzić regularne życie. Próbował poświęcić je lotnictwu, a nie żądzy wrażeń szerokiej publiczności. Kiedy po raz pierwszy został zaproszony na posiedzenie Wydziału Pracy dla spraw awiacji w Stanie Nowy Jork, przedstawił możliwości rozwoju. Słuchacze byli zdumieni jasnymi, treściwymi wypowiedziami. Korzystał on również i ze swej popularności, jeżeli to było konieczne dla dobra lotnictwa.

Przedsiębierze teraz propagandowy lot dla poczty lotniczej ze St. Louis do Chicago i zabiera z sobą 250.000 listów zaopatrzonych napisem: „via Lindbergh-Flight". Ponieważ ta kolosalna liczba worków pocztowych nie mogłaby się zmieścić w jednym samolocie, uczynił to w trzech i zmieniał w czasie etapów aeroplan, tak, iż każdy z trzech prowadził przez jakiś czas.

W tym samym czasie otrzymał wyróżnienie Woodrowa Wilsona za jego lot meksykański, — medal i znowu 25.000 dolarów. Pułkownik posiadał teraz już tyle wyróżnień, medali, krzyżów, że mógłby tym zapełnić kilka szuflad. Od maja 1928 r. stoi na lonisku Le Bourget rzeźba zmarłego mistrza Gustawa Michel, którą artysta stworzył w proroczym natchnieniu w 1913 roku, a która jest symbolem „Zdobycia przestworzy". Ustawiono ją tam ku czci Nungessera, Coli i Lindbergha. Napis jest następujący: „Ku czci tych, którzy próbowali i ku czci tego który dzieła dokonał".

We wrześniu 1928 roku wstąpił Lindbergh do nowo założonego Towarzystwa Transcontinental Air Transport i objął jego kierownictwo lotnicze. Jego zadaniem był dobór pilotów, zaopatrzanie aeroplanów, dozór nad drogami, kontrola nad ogólną obsługą i poszczególne linie. Lindbergh był najwyższym organem wykonawczym Linii.

W rok po jego meksykańskim locie, odbył się międzynarodowy kongres lotniczy po raz pierwszy od lotu paryskiego. Nastąpiło dramatyczne spotkanie, gdy nagle znalazł się Lindbergh na trybunie przed obliczem siwowłosego starca, nazwiskiem Orville Wright, który pierwszy wzniósł się w eterze na maszynie, cięższej od powietrza. Bez jego pionierskiego czynu, było by dzieło Lindberha nie do pomyślenia.

Lindbergh oddał się z zapałem nowym zajęciom. Harował. Każdą linię lotniczą opracowywał najdokładniej ze wszystkimi szczegółami, ze starannością, z jaką był przystąpił do europejskiego lotu. Zredukował czas przesyłek pocztowych z czternastu na trzy dni, starał się o przyspieszenie obsługi ze Stanów Zjednoczonych do Panamy, Porto Rico i strefy kanałowej. Najbaczniejszą uwagę zwrócił na połączenie pasażerskie Wschodu z Zachodem, które jeszcze pierwej chciał uruchomić przy pomocy kombinowanej obsługi kolei żelaznej, oraz linii lotniczej. Aż naraz 17 lutego 1929, w szóstym i ostatnim roku prosperity, wybuchła bomba.

W Meksyku mieście ogłosił ambasador Dwight W. Morrow zaręczyny swej córki z pułkownikiem Lindberghiem. Dziennikarze ledwie mogli wykonać swe obowiązki. Po południu kazał ich ambasador zawołać i każdemu z nich wręczył karteczkę, na której napisane było co następuje:

„Ambasador Morrow i jego żona ogłaszają zaręczyny ich córki Anny Spencer Morrow z pułkownikiem Charlesem Lindberghiem".

Do dalszych wyjaśnień po prostu nie dopuszczono, a natarczywcom dał ambasador niedwuznacznie do zrozumienia, że uważa, iż na prywatne życie każdego obywatela jest miejsce za murami prywatnego domu, oraz że we własnym domu ma się prawo zasłonić dziurki od kluczy. Tak więc gazety musiały się zadowolić stwierdzeniem, że Anna Lindbergh, druga z kolei córka ambasadora jest o pięć lat młodsza od Lindbergha. W dniu oznajmienia tegoż, wylądował Lindbergh na aeroplanie swej firmy w Havannie. Miał sześciogodzinne opóźnienie. Tłumaczono je dwukrotnym nieoczekiwanym lądowaniem. Lindbergh odpowiadał chętnie na wszystkie pytania dotyczące jego linii lotniczej i jego pracy. O swoich zaręczynach nie rzekł ani słowa.

V.

Wielka Ameryka mogła z łatwością zauważyć, iż w życiu bohatera narodowego było coś, o czym nie chciał mówić, a mianowicie jego prywatne życie i jego prywatne uczucia. Ale tego właśnie nie chcieli mu Amerykanie użyczyć, Amerykanie, którzy byliby mu przecież nieba przychylili. Lindbergha uważano za publiczną własność. Powinien się zdemaskować. Łowy zaczęły się.

Unikał teraz reporterów, obawiał się ich pytań, zaczął ukrywać swe miejsce zamieszkania. To jego zachowanie się wzmagało ciekawość ludzką dowiedzenia się czegoś więcej.

Nie można sobie wyobrazić sensacji, jaką wywołała wiadomość z Valbuena w Nowym Jorku: „Lindbergh i jego narzeczona uszli, z wyjątkiem zranienia ramion pilota, cało, z sensacyjnego wypadku przy lądowaniu na jednym kole na lotnisku miasta Meksyku. Samolot zgubił w powietrzu koło i musiał lądować na jednym kole. —

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 15 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 85161

Zł. 15.000 na nr. 9864

Zł. 10.000 na n-ry: 53950 105779

Zł. 5.000 na nr. 102459

Zł. 2.000 na n-ry: 75883 83875 84218 91714 95114 105503 109708 117417 125820 142337 144819 150855

Zł. 1.000 na n-ry: 3110 5472 10143 10572 17089 31892 33478 37585 41377 49034 53979 55919 56240 61787 68821 73254 81283 86495 87453 53471 100304 100645 104754 104930 110957 111777 115326 115943 128320 141726 144444 146497 147745 148224

Wygrane po 250 zł

24 69 244 355 524 45 8 637 769 91 806 21
1124 269 643 765 80 802 955 79 2123 219
346 49 73 457 77 554 746 845 3007 63 144
212 80 97 339 47 435 641 86 884 924 80
4035 301 59 9 6439 555 612 716 83 920 5011
93 98 109 72 74 69 84 390 573 634 81 83
722 81 85 6033 162 217 361 517 27 622 20
34 46 860 957 7121 2 628 32 87 233 346
81 572 903 6 58 8035 88 272 77 318 424
607 86 822 71 89 9007 167 73 262 310 15
71 501 17 61 65 670 702 999

10007 155 446 66 657 962 11086 99 174
208 13 17 63 4 507 55 828 40 60 983 12205
27 54 310 20 30 401 13 90 521 31 67 616
800 992 13021 43 56 77 232 97 99 313 479
74 9876 14047 137 222 28 412 66 619 789
858 15165 208 366 90 401 19 545 68 715
901 16069 181 426 757 94 838 71 985 17013
125 256 496 581 607 51 701 99 892 18007
5 107 38 381 410 60 603 68 89 842 19070
138 318 71 94 433 502 17 83 624 723 896 967

20156 202 34 315 444 93 518 79 804 64
936 60 67 21176 92 395 427 42 623 54 57
89 754 816 53 22067 119 38 223 443 523
77 725 861 23094 319 21 423 531 40 41 92
679 745 24005 81 133 68 374 428 507 817
25141 72 21 9447 515 752 59 87 26177 216
37 357 59 438 519 772 24 941 27098 121
269 549 97 708 812 87 940 28064 86 134
48 342 420 534 52 86 609 29042 249 340
62 85 694 714 849 92 929 56 94

30057 243 46 51 334 86 514 783 813
31032 93 100 68 338 71 455 510 677 759
65 85 812 16 900 32 33 78 32100 81 201
412 20 56 684 772 955 33003 22 153 387
597 870 34009 27 47 48 188 238 558 71 800
751 845 954 69 35115 21 38 415 76 628
906 47 36185 2332 397 422 64 66 560 720
60 70 858 37036 163 251 444 591 708 25
841 935

38143 280 406 29 512 72 763 99 883 980
39000 61 115 62 325 85 462 580 614 800
59 60 73 939 63

40115 47 254 366 93 539 622 66 84 768
859 41018 253 55 86 393 427 93 506 621
74 42149 255 59 87 90 355 59 412 27 89
93 523 55 624 700 56 86 91 902 43040 152
231 61 63 418 73 546 612 44168 99 270 82
419 29 510 56 65 95 647 59 722 55 815
38 43 52 903 43 45150 61 212 21 383 84
610 757 79 46069 173 332 416 86 566 616
47049 731 74 8 44 47026 145 81 243 52 65
350 422 648 974 48236 37 48 411 653 905
49135 38 56 206 316 64 653 63 65 754 65
852 907 15

50085 105 217 327 544 84 93 99 628 92
964 51044 140 67 250 90 533 404 41 631
53 791 830 921 41 52060 83 320 358 421
556 66 926 66 53028 180 338 76 82 441
589 54228 345 75 622 829 55013 126 93
211 355 448 523 60 712 60 865 56197 213
27 308 430 61 580 852 77 57151 717 52
914 58248 89 462 95 665 755 915 63 80
59002 122 276 273 723 32 47 947 64

60012 66 83 113 214 300 552 59 611 726
981 61143 44 237 381 652 62305 63 543
63 641 706 933 63033 176 566 64328 565
623 895 911 65208 74 39 641 54 766 75
66082 171 93 511 667 67219 326 495 51
17 38 41 709 52 70 970 93 68043 151 361
432 63 509 30 45 681 714 39 41 849 952 71
69098 147 222 304 549 620 87719 56852

70281 307 35 69 404 537 815 22 935 45
71095 189 484 5223 98 607 4 47 751 841
72130 49 206 301 532 628 56 742 59 71 99
73002 25 33 45 253 306 84 427 517 608
15 700 923 59 74087 126 841 327 65 67 489
522 761 73 75013 37 50 163 278 350 94
99 749 812 912 44 85 73
76138 256 309 419 519 570 60 702 836 993
77039 158 350 56 583 670 733 824 26 943
78143 97 292 458 72 97 601 764 70 845
951 79 79126 211 376 408 14 758 67 878
905 60 78

80009 10 130 82 97 344 97 507 43 46
61 673 762 876 91 20 23 80 90 81023 54
112 83294 308 770 76 809 98 934 82018 60
146 217 323 48 539 92 640 68 83 726 857
83016 217 25 48 431 653 714 812 53 916
72 84216 25 95 310 718 828 52 68 952 55
85106 385 449 538 710 86082 333 543 763
77 845 85 956 87036 157 67 246 57 465 596
850 86 806 964 83075 278 347 494 662 63
785 93 812 89208 41 79 321 93 493 906 79

90237 93 335 55 511 69 629 79 721 888
91002 10 136 61 213 411 513 847 74 76
92 949 67 92116 92 306 433 40 628 93166
518 29 84 641 87 766 888 91 94168 223
59 83 328 448 522 47 64 601 764 95284 306
67 84 93 495 875 92 900 96072 274 388
510 90 825 917 44 97035 251 371 447 55
545 357 70 96 809 29 938 78 98033 111
51 84 217 20 36 386 401 544 58 617 56
759 84 99022 60 122 30 289 410 636 73
794 850 82

100170 209 369 773 79 912 54 101120
61 228 339 63 442 50 584 642 735 848
102031 55 74 192 431 67 589 625 724 25
900 83 84 103040 302 79 92 429 515 673
714 809 78 93 936 43 104057 146 94 208
365 449 86 702 68 105006 93 151 230 418
78 554 687 106063 250 310 24 541 660
70 83 720 60 107080 228 81 360 438 77
98 785 855 979 108163 234 376 466 534
99 620 39 57 95 909 17 88 109002 3 76
192 238 346 55 485 695 830 958

110033 162 76 86 304 16 77 426 43 500
663 799 990 111211 315 543 658 706 52
75 876 88 112000 188 97 304 12 38 50 417
49 84 782 977 113192 407 657 884 975 94
114121 64 27 323 402 68 9 536 755 842 94
115004 80 209 308 27 415 50 707 46 77
116151 285 770 117031 53 138 504 653 726
948 72 118042 376 490 611 17 50 703 60
119106 16 42 215 515 813 958

120001 84 310 20 498 562 610 21 735 804
121053 78 231 345 66 419 20 49 71 84 536
757 78 833 981 122166 84 97 325 29 613 725
123026 73 103 335 73 635 738 921 71 124016
282 327 88 446 754 908 20 125292 480 571
628 838 93 920 52 126033 41 129 39 280 385
526 647 709 803 979 127166 233 84 329 467
559 65 637 863 128115 473 933 47 129116
32 285 343 98 426 575 91 608 24 748 50 86
953 88 93

130314 403 86 685 810 78 915 17 131055
375 482 537 41 650 729 921 26 132111 73
74 321 24 513 43 609 71 832 41 133082
99 134 260 78 338 444 580 626 702 816
981 134203 54 359 482 632 767 877 135192
207 19 343 74 433 572 761 805 931 70
136041 169 225 72 363 578 650 956 86
137001 33 84 113 209 91 355 56 483 99
790 701 20 33 138118 70 92 280 375 77 541
617 139005 185 91 545 96 613 811 39 949
69

140341 472 555 661 94 806 977 141033
156 265 401 13 22 504 18 629 749 90
142016 35 122 246 1 327 51 98 679 715 47
828 960 143037 255 58 482 700 816 144036
143 243 364 432 40 553 609 90 812 31 38
73 925 40 80 145095 312 37 431 539 745
827 146041 67 127 218 368 440 78 598 650
748 65 813 147157 67 87 250 418 513 98
606 760 86 805 8 78 148122 392 413 69
687 883 962 80 149013 69 78 218 505 889

150189 319 68 439 89 552 792 947 151037
94 143 224 74 338 71 419 506 73 652 704
64 87 97 858 89
152065 227 30 38 344 960 153071 111 13 234 314
422 52 55 781 154078 90 270 73 94 336 49 89 406
41 80 587 617 72 839 50 900 155177 358 99 406 95
511 94 673 82 752 871 35 59 986 156043 115 235
57 95 383 430 67 96 693 961 157309 497 515 739
877 967 158084 199 268 370 80 405 514 52 86
781 813 914 60 159013 230 31 593 626 65 75 745

CIĄGNIENIE III

Wygrane po 250

2 147 74 240 376 420 527 80 631 33 41
78 971 75 1017 68 297 567 2031 179 236
394 417 672 707 97 800 950 3267 409 504
669 707 26 968 4097 199 391 93 99 5005
234 318 40 6005 49 144 397 445 89 7043
18 309 24 481 663 706 844 53 86 902 11
8026 120 244 311 431 10 535 627 721 9270
667 711 800 60 63 923

10124 235 330 478 505 607 26 31 36 987
11033 159 70 230 70 97 379 414 782 98
817 12121 336 736 61 910 13128 360 400 14
41 513 756 832 14023 87 176 236 617 715
15073 92 255 334 417 798 868 16132 289
304 12 43 84 444 812 16 86 967 17220 40
351 433 555 85 899 18027 433 636 55 791
818 19099 286 607 30

20775 863 959 70 21193 266 76 461 564
721 933 22204 53 401 39 622 774 23064
130 400 572 846 24036 719 880 968 25171
401 26109 70 473 534 602 27323 541 28022
128 707 17 942 81 29067 93 158 75 554 743
906

30056 88 130 928 98 31560 68 898 32023
413 506 676 820 36 33070 122 631 66 34507
19 65 759 926 35808 36245 348 63 462 545
64 904 37320 423 661 701 807 906 37
38436 622 840 39136 83 443 642

40124 204 52 496 528 98 41355 69 758
857 43127 708 44005 48 116 344 805 45046
361 432 631 756 92 804 46041 82 94 95
203 28 451 47102 78 85 316 401 74 704 39
815 975 48155 416 885 49046 112 62 88
518 727 832 949

50339 645 704 878 51003 22 52084 173
237 951 53128 58 411 504 830 926 54168
277 617 18 80 86 788 837 949 55245 352
430 644 826 47 56004 55 314 651 728 57524
637 61 73 774 917 58314 79 511 30 693
962 59127 363 425 75 668 80 841

60177 244 515 688 826 33 61208 641 42
63 969 62284 437 516 63082 169 535 54
64001 547 64 83 924 65311 75 574 614 70
858 66049 92 190 513 604 775 67192 240
82 68200 18 371 638 879 953 73 69233 43
389 408 16 541 88 858 910

70044 119 440 543 47 715 24 923 81
71036 155 200 506 977 72011 73 870 934
73183 92 431 42 547 74318 82 665 717 832
75371 483 541 82 602 876 901 76298 537
831 937 55 77697 772 78077 246 363 438
797 900 45 79064 317 472 625 733 981

80145 81 253 16 958 81484 824 959 82220
373 554 981 83272 547 84280 451 951 72
85026 83 537 39 47 584 661 86308 50 421
92 522 759 977 87087 200 340 439 512 788
88033 187 306 433 39 559 685 761 79 81
978 89184 276 85

90202 43 66 413 27 687 799 816 903
91247 392 443 547 655 755 846 957 92155
61 375 453 578 661 82 948 93009 239 90
362 63 68 71 716 40 76 869 983
94125 207 765 95650 81 709 51 890
96293 403 530 56 699 745 895 903 97098
291 477 548 661 749 835 917 45 98482 580
766 816 99043 91 863 932 57

100320 852 76 101173 271 572 102056
362 436 563 784 806 103273 350 104136 44
78 625 737 806 929 81 105015 142 263 82
676 931 61 106308 54 512 737 96 983
107001 156 879 108017 429 718 810 109035
575 667 747 65 75 950

110151 83 855 111209 866 112307 561
663 79 113205 337
114098 205 465 97 115227 364 411 652 760
72 116158 321 31 507 67 812 117852 71
118091 561 923 119154 489 646 760

120903 121315 440 523 600 122191 227
308 10 634 751 123558 678 786 812 21
124344 651 89 820 125018 23 144 249 333
451 97 126005 481 96 607 31 783 127138
60 372 594 751 885 935 128101 292 335 551
75 713 33 53 70 79 129380 492 606

130226 538 637 776 95 800 931 36 55 71
131477 132071 101 260 411 536 46 736
133218 518 134020 96 102 235 135202 889
136090 108 308 137026 47 267 837 138299
661 991 139108 68 859

140802 141177 408 590 677 706 48 86 822
99 142002 20 245 506 640 56 83 791 143087
350 408 63 854 71 911 144011 290 533 696
973 145036 377 96 501 146109 469 98 566
673 709 807 926 147797 148217 332 149211
626 719 886

150043 64 83 175 217 381 478 90 945
151752 85 890 984 152013 197 764 97 829
153036 100 86 244 74 425 507 27 154020
224 380 541 760 941 155072 212 22 436 42
661 521 156042 104 409 38 157027 627
158184 283 376 159265 337 528 894

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr: 155280

Zł 25.000 na nr: 62660

Zł 15.000 na nr nr: 17466 56330

Zł 10.000 na nr nr: 12215 25018 113597 139843

Zł 5.000 na nr: 53846

Zł 2.000 na nr nr: 13030 19770 26386 77534 91000 101655 107420 115414 121197 123225 130225 140586 143229 144047 147935 151561

Zł 1.000 na nr nr: 483 3360 3715 6861 7488 12022 18142 19622 26684 30930 31253 33175 33596 45738 58972 59700 61843 66212 69569 77150 77641 78680 82166 85518 100513 101092 104509 106102 109813 110960 111528 138508 150425 152132 152417 154102

Wygrane po 250

388 606 90 837 95 956 1003 7 117 31 339
2097 187 411 684 940 3096 188 203 398
483 778 4076 148 531 980 5031 409 24 30
572 6149 543 48 610 74 43 7209 322 479
870 8016 20 459 592 848 60 964 9097 523
643 77 98 908

10019 924 11030 249 55 12107 75 302 41
98 949 90 13253 339 54 75 605 60 706
923 98 14146 446 48 560 72 95 717 72
15437 72 589 16062 80 278 360 718 855 76
17120 374 520 667 70 782 18484 585 727
19019 37 273 395 634 987

20299 455 60 598 681 21159 759 833 40
54 61 22269 371 563 807 23243 24686 25314
433 602 14 63 525 26146 203 347 68 497
690 27261 400 614 28009 463 575 614 24
797 928 29072 278 387 546 669 869 70 977

30179 200 61 383 886 31110 365 585 722
45 48 985 32220 60 468 541 925 33352 417
559 34115 265 382 414 623 868 35522 610
736 89 835 36519 844 901 37191 316 995
38108 9 34 299 495 563 96 759 843 71
39111 494 835

40091 181 217 20 414 702 819 20 41316
402 85 42128 375 43336 44061 139 215 312
579 45235 319 27 506 37 46138 208 76 333
34 84 645 67 47271 444 663 945 48112 628
74 747 896 924 49004 193 226 805

50094 236 509 962 51039 82 177 233 85
584 753 52051 86 277 306 914 53059 270
436 699 54119 407 639 55478 531 732 56283
432 35 531 862 57550 781 58018 309 59410
556 746 55 63

60111 390 405 22 590 761 805 17 61182
239 62166 322 400 578 872 63093 186 271
303 62 64118 544 652 65237 333 714 820
66983 67414 17 68021 93 751 858 81 968
69019 117 92 548 765 94

70193 203 47 350 572 71132 214 863 921
72155 303 445 585 73205 402 836 95 980
74158 540 70 651 766 75075 174 567
76074 219 369 492 605 802 45 997 77399
738 45 78229 387 413 545 720 79070 365
551 840 59 974

80179 351 72 501 47 73 838 68 917 81069
331 495 679 82408 513 766 83 83168 367
597 838 900 44 84189 316 519 26 916 85167
87 91 248 694 734 873 998 86539 611 18
805 26 87008 713 80 88267 71 498 584 625
826 89025 220 340

90132 47 74 78 89 344 66 982 91094 201
68 75 774 834 962 92065 396 796 859 87
93190 679 965 94370 401 16 536 630 750
95495 986 96084 512 620 985 89 97132 625
789 884 977 98518 644 797 99057 109 219
80 477 79 527 78 713

100292 101024 77 222 473 569 102384 593
103064 253 647 841 45 915 38 50 104934
105422 821 64 72 106012 151 59 254 432 600
95 829 958 72 94 107211 58 65 424 644 836
944 108238 835 935 70 109155 398 440 771
80 972

110230 94 624 111 204 548 96 604 862
112018 202 958 59 113432 61 783 114013 61
450 92 841 927 115102 116324 518 23 734
895 900 117043 455 541 617 982 118199
365 119466 531 746 925 28 89

120591 684 904 121236 549 63 680 855
997 122081 416 619 87 767 123502 788 932
124076 114 281 330 474 568 770 995 125339
625 126168 816 41 865 956 127052 184 242
316 419 560 695 915 78 129290 518 36 714

130224 790 131125 699 817 21 953 132181
912 133019 703 887 900 35 134057 367 794
135535 136075 307 76 739 972 137029 187
91 440 63 583 138467 91 620 63 840 938
139188 269 519 99 731 933

140046 261 306 55 621 47 91 96 776 838
900 9 141127 218 71 761 142239 381 611
757 807 143375 625 94 144234 456 774 84
145113 39 202 58 95 341 46 726 57 956 88
146298 358 93 661 712 147000 292 416 23 46
148347 972 149101 221 750 84 805 949

150238 44 330 484 726 151069 25 318 492
515 841 89 920
152285 865 153137 249 359 479 798
154274 827 155535 55 647 788 880 916
156020 66 245 442 616 157073 393 402
158264 628 952 159015 22 30 343 67 951

Radio na dziś

Piątek, 16 września

15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (giełda zbożowa i towarowa); 15.15 „Bajki" — wygłosi Mariusz Maszyński; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Dionizego Dobkiewicza; 16.45 „Z kraju dzikiego konika" — pogadanka, wygłosi dr. Wł. Szafer, prof. U. J.; 17 Dokąd jechać w święto?"; 17.10 Z Łodzi: audycja wymienna; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Chemia a zagadka życia" — pogad. wygłosi dr Bolesław Skarzyński; 18.10 „Pociąg do nieba" — audycja muzyczno-słowna w opracowaniu i układzie Władysława Krzemińskiego. Wyk.: Czesław Jager-Czaja (bas) i Ryszard Frank (akomp.); 18.45 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski; 19 Koncert kameralny. Wyk.: T. Barwiński (skrzypce i altówka), M. Reiberg (wiolonczela) i St. Pawlikowska (fortepian); 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 „Wspomnienia z wakacji" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra miejska Jana Liersza, katowicki chór rewellersów i Jerzy Harald (akompaniament), w przerwie: I) „Od letniska do letniska, poznaj polskie uzdrowiska" — wesoły monolog R. Paporisza i J. Woźniakowskiego, w przerwie II: „Walizka" — skecz R. Paporisza i J. Woźniakowskiego w wykonaniu zespołu „Śląskiej Pozytywki"; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" (odcinek prozy) — czyta autor; 21.10 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.02 Z Warszawy: koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 **Sygnał czasu, komunikaty, kącik dla młodzieży angielskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI. Recytacje z ksiąg Proroków; 19.15 Recital fortepianowy Egona Petri (płyty), Sonaty Beethovena; 19.35 Pogadanka literacka; 19.55 Pieśni Schuberta; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, komunikaty; 20.30 Koncert orkiestry symfonicznej z Bostonu (płyty). W programie Berlioz, Haendel, Beethoven; 21.30 Koniec programu.**

*

18 HILVERSUM II.: Muzyka lekka; LONDYN REG.: Koncert orkiestry wiedeńskiej LYON: Koncert orkiestrowy; SOFIA: Muzyka lekka; RYGA: 18.30 Łotewskie pieśni chóralne; PARIS PTT.: Muzyka kameralna; PRAGA II.: 18.45 Kabaret klasyczny i współczesny; DROITWICH: Muzyka rozrywkowa.

19 TALLIN: Muzyka lekka; LAHTI: 19.05 Koncert symfoniczny; RYGA: 19.15 Koncert; SZTOKHOLM: 19.30 Program rozrywkowy; STRASBURG: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: Audycja słowno-muzyczna; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 19.40 Muzyka cygańska; SOFIA: 19.50 „La Traviata" — opera Verdiego.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert orkiestry symfonicznej; KOPENHAGA: Koncert rozrywkowy; PRAGA: „Święta Ludmiła" — oratorium Dworzaka; PRAGA II.: „Sauveur de fer" — opera Oberleitnera. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.30 Muzyka kameralna; LONDYN REG.: 20 „Helioza i Abelard" — audycja literacka; 20.30 Music-Hall; BEROMÜNSTER: 20.15 Pieśni jodlerskie; OSLO: 20.20 Koncert muzyki norweskiej; HILVERSUM II.: 20.25 Koncert chóru marynarzy; PARIS PTT.: 20.30 Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; DROITWICH: 20.30 Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu; STRASBURG: „Kobieta, wino, śpiew" — muzyczny program rozrywkowy.

WIEDEŃ OPŁAKUJE UTRATĘ SKARBCA KORONACYJNEGO

Niemieckie cesarskie insygnia koronne „powróciły" do Norymbergi. Umieszczono je w szklanych gablotach starego, historycznego kościoła „Meistersingerów".

Korona cesarska

Najcenniejszym i najważniejszym przedmiotem tego skarbca jest niewątpliwie niemiecka korona cesarska. Cała ze złota, pochodzi z X wieku, a waży 3,5 kg. Korona ta wykonana jest z ośmiu płytek szczerozłotych a front jej zdobi krzyż wysadzany szmaragdami. Poza tym cała ona jest wysadzana ogromnymi kamieniami szlachetnymi. Szafiry obok rubinów i szmaragdów, a wśród nich porozrzucane hojnie bezcenne perły. Wewnątrz wyłożona jest korona purpurową miękką podszewką, dopasowywaną do rozmiarów głowy „pomazańca". Jeszcze dziś rzuca ta stara cesarska korona tajemniczy jakiś blask i promienie, świadczące o wysokiej klasie zdobiących ją kamieni.

Strój koronacyjny

Do stroju koronacyjnego niemieckich cesarzy należał prócz korony purpurowy płaszcz o długich rękawach, ozdobiony złotą bortą, a zwany tunicellą. Na płaszcz ten nakładano albę, białą jedwabną szatę, której rękawy opadały w szerokich fałdach. Na albę znowu kładziono stułę, długą szeroką wstęgę z żółtego, złotem tkanego jedwabiu, przytrzymywaną jedwabnym jasno błękitnym paskiem.. Wszystko to, wraz z należącymi do stroju koronacyjnego rękawiczkami, trzewikami i pończochami, również bogato haftowanymi i wysadzanymi szlachetnymi kamieniami, znalazło się teraz w Norymberdze.

Berło i miecze

Cesarze niemieccy dzierżyli w ręku podczas aktu koronacji dwa berła: cesarskie i królewskie, oba z pozłacanego srebra, a także złote jabłko, ozdobione krzyżem. Berło cesarskie to sześciokątna laska, zakończona ostrymi listkami i żołędzią u szczytu. Berło to było symbolem potęgi i sprawiedliwości. Godność cesarską symbolizował dalej miecz a ściślej: dwa miecze. Miecz św. Maurycego, z szeroką klingą bogato grawirowaną, niesiono podczas koronacji przed cesarzem, w pozycji pionowej, ostrzem ku dołowi. Cesarz zaś sam niósł drugi miecz cesarski, którym wedle legendy miał być miecz Karola Wielkiego. Miecz Karola Wielkiego, to staroświecka wschodnia robota. Jego rękojeść jest bogato ozdobiona szlachetnymi kamieniami. Według starogermańskiego zwyczaju wręczono ten miecz Henrykowi VI., kiedy w r. 1185 poślubił w Mediolanie Konstancję, córkę króla Normanów Rogera. Miecz ten miał być symbolem opiekuńczej władzy męża nad żoną.

Ziemia

Do królewskiego skarbca koronacyjnego należę dalej biblia Karola Wielkiego, ewangelia, na którą cesarze składali przysięgę koronacyjną oraz cenna pamiątka po Stefanie węgierskim, mianowicie, torebka, zawierająca ziemię przesiąkniętą krwią męczennika. Biblia powstała oczywiście już po śmierci Karola Wielkiego. Jest to bogato zdobiony rękopis pergaminowy, zawierający tekst czteru ewangelii. Oprawę wykonał w artystyczny sposób jeden ze znakomitych jubilerów Akwizgranu na początku XVI w. Słynna torebka św. Stefana jest wysadzana nieszlifowanymi drogimi kamieniami.

Trzy koronacje

W wiekach średnich cesarze niemieccy odbywali trzykrotnie koronację. Naprzód w Akwizgranie, gdzie wkładano im niemiecką koronę królewską. Druga koronacja odbywała się w północnych Włoszech żelazną koroną Longobardów, wreszcie w Rzymie koronowano ich koroną cesarską na cesarza rzymskiego — nie, jak często fałszywie podawano na cesarza niemieckiego. Dla niemiec pozostawał on i po tej rzymskiej koronacji przez papieża, tylko królem.

Dzieje skarbca

Bezcenny skarbiec koronacyjny cesarzy niemieckich przechodził w ciągu wieków bardzo zmienne koleje losów. Z woli dawnych cesarzy przechowywano go pierwotnie w Norymberdze. Kiedy w r. 1796 miastu temu zagroziły wojska francuskie pod wodzą gen. Jourdan, skarbiec koronacyjny wywieziono stamtąd. Zniknął on na przeciąg 15 lat. I tylko garstka zaufanych wiedziała, gdzie skarby te ukryto. W r. 1809 postanowiono przewieźć je na statku Dunajem do Wiednia, gdzie rezydował cesarz Franciszek ostatni cesarz niemiecki, który w czasie swej koronacji korzystał z tych cennych przedmiotów. Ale transport ten nastąpił właśnie w czasie wojny między Napoleonem a Austrią. To też obawiano się złożyć skarb w tym czasie we Wiedniu. Wobec tego cały strój koronacyjny spoczywał aż do r. 1811 gdzieś na Dunaju ukryty w starej, niepozornej łodzi. Dopiero po upadku Napoleona, po przewiezieniu skarbca tak samo tajemniczo do Hofburgu, wystawiono koronę i inne przedmioty na widok publiczny.

A Wiedeń płacze....

Obecnie po połknięciu Austrii, Niemcy uznały za stosowne odebrać Wiedniowi skarbiec koronny i przewieźć go — ku ogromnemu oczywiście żalowi Wiednia — do starej Norymbergi.

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, godz. 8 wiecz.: „Jan".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Perły korony" (Sacha Guitry) i „Diabelska eskadra" (Richard Dix).

APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)

ATLANTIC: „Strzelec z Bengali" (Shirley Temple, Victor Mac Langlen) i „Manewry Huzarskie" (Magda Schneider).

LOPP: „Groźny Bill" i „Nie odchodź ode mnie".

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

SWIT: „Drapieżne maleństwo".

SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio, Georg Sanders, i inni).

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski).

WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

Tristan Bernard

Szpilka

Pan Barfix uchodził za jednego z najsprytniejszych kupców Placu Paryskiego. Był bardzo przedsiębiorczy, rachował szybko i umiał postępować z ludźmi.

— Musisz zostać sekretarzem u Barfixa — powiedział razu pewnego wujaszek Eugeniusz który szczerze troszczył się o moją przyszłość.

Uzbrojony w list polecający, stanąłem pewnego dnia przed tym groźnym panem. Jego biura mieściły się w małym pałacyku w pobliżu opery. Z okna tego biura rozciągał się widok na wielkie podwórze.

W przedpokoju czekało pięć czy sześć osób. Pan Barfix poświęcał każdemu dwie do trzech minut. Dzisiaj wiem, że była tam i druga poczekalnia, dokąd zapraszani byli ważniejsi klienci. Zmęczyć swe ofiary i uczynić je nerwowymi zanim się je przyjmie, należało bowiem do taktyki matadora Bartixa.

Jako zwyczajny nieciekawy petent, zostałem po kwadransie wpuszczony do gabinetu szefa. Miałem straszną tremę i dopiero kilka soczystych uwag uczynionych w duchu, cokolwiek mnie z niej otrząsnęło. Jakkolwiek pan Barfix liczył zaledwie czterdzieści lat, miał już siwe włosy. Był krótko ostrzyżony, tak, że jego czaszka wyglądała jak skóra foksteriera. Jednakże wielki nos odsuwał go od tego typu i upodabniał raczej do Gordonsetera.

Pan Barfix przeczytał mój polecający list, po czym przez kilka minut patrzył na mnie surowo przez binokle.

— Zastanowię się — rzekł. Chwilowo nie ma żadnego wolnego miejsca. Zawiadomię pana...

Odprowadził mnie do drzwi, a ponieważ nikogo więcej nie było w poczekalni, zatrzymał się przy oknie.

Zszedłem powoli ze schodów. Ta wymijająca odpowiedź była całym skutkiem mojej wizyty. W gruncie rzeczy cieszyłem się, że sprawa już się skończyła. Co jednak powie mój wuj? Z pewnością wolałby coś konkretniejszego i nie będzie zadowolony...

W tym wpadła mi do głowy historia Alfonsa Allais, pewnego młodego człowieka, który podnosi znalezioną szpilkę i w ten sposób ściąga na siebie uwagę bankiera.

Środek może być niezły, a w każdym razie nic nie ryzykuję próbując go. W klapie mojej marynarki tkwiła szpilka, po jakiejś ostatniej zbiórce. Wyjąłem ją stamtąd, ująłem w prawą rękę i doszedłszy do środka podwórza schyliłem się, jakgdybym ją podnosił z ziemi. Na skutek nie trzeba było czekać. Usłyszałem że ktoś woła mnie po nazwisku, po czym:

— Hallo, młody człowieku!

— Słucham....

— Niech pan będzie tak uprzejmy i wróci jeszcze na chwilę do mnie.

Pełen nadziei skaczę po schodach. Pan Barfix stoi w drzwiach:

— To pan podniósł przed chwilą szpilkę na podwórzu?

— Tak jest — odpowiedziałem dumnie — nie znoszę szpilek leżących gdziekolwiek...

— Bardzo chwalebna właściwość — rzekł pan Barfix — a co do mnie — dadał — zawołałem pana po to, aby pana dłużej nie utrzymywać w niepewności. Nie przyjmę pana za sekretrza, gdyż pan mi się nie podoba...

— Dlaczego, jeśli wolno...

— Ponieważ pan jest zbyt drobiazgowy — zbyt sknerowaty i widocznie zajmują pana głupstwa. Człowiek o takim nastawieniu jak pan, nie potrafi nigdy robić wielkich interesów...

Odszedłem, tym razem już z konkretną i niedwuznaczną odpowiedzią. Nie zaniosłem jej jednak wujowi. Wolałem utrzymać go w niepewności co do zamiarów pana Barfixa.

Dlaczego się żenią i dlaczego rozwodzą

artyści filmowi z Hollywood

Związki małżeńskie gwiazd filmowych z Hollywood nie zawsze trzeba traktować poważnie. Bo przecie wiadomo z dziejów tych związków i z ogłaszanej w prasie amerykańskiej chronique scandaleuse, ze nigdzie wprawdzie nie zawiera się tylu małżeństw, co w Hollywood ale też nigdzie nie toczy się tyle procesów rozwodowych. A gdzie leży przyczyna tych stosunków, niewątpliwie niezdrowych? Oto w tym, że motywy, które łączą poszczególne pary w związek małżenski, są bardzo rozmaite, nieraz bardzo romantyczne, ale prawie nigdy nie są takie, jakich wymaga trwałość związku i jakie dla tej trwałości są konieczne. Wszak niemal każda gwiazda czy gwiazdeczka z Hollywood gdy usłyszy pytanie, kogo chciałaby poślubić, odpowiada bez namysłu: „Tylko człowieka bo gatego“. A że tak jest, to wina psychiki amerykańskiej, bałwochwalczo ceniącej pieniądz i przede wszystkim pieniądz. Kto tam ma pieniądze, ten ma i szacunek. Pieniądzy też wymaga reklama, która znowu ma dla artystek pierwszorzędne znaczenie.

Kto i z kim

Kto z kim jest ożeniony wśród artystów filmowych? Parę małżeńską stanowili do niedawna Joan Crawford i Franchot Tone. Ale musieli się rozejść, ponieważ życzył sobie tego szef reklamy Joan. Dyrekcja spółki filmowej otrzymywała mianowicie codziennie tysiące listów młodych gentlemenów amerykańskich, którzy grozili że będą bezwzględnie bojkotować każdy film zamężnej Joan „Joan Crawford należy do nas — pisano w listach — my jej nikomu nie damy“. Cóż miała dyrekcja robić? Dano znakomitej artysce wyraźnie do zrozumienia, że musi się rozejść ze swym mężem, jeśli zamierza zawrzeć dalszy kontrakt z firmą. Wobec takiego argumentu i Joan i Franchot zrezygnowali ze współżycia, „opinia“ Hollywood zwyciężyła.

A jak wygląda związek Clarka Gable i Karoli Lombard? Uchodzili oni za małżeństwo już od wielu tygodni Okazuje się jednak, że z małżeństwa tego na razie oboje muszą zrezygnować. Tym razem jednak nie na żądanie szefa reklamy, lecz ze względu na więzy, które ich oboje jeszcze łączą z dawniejszej przeszłości. Karola Lombard rozeszła się dopiero niedawno z jakimś bogatym angielskim przemysłowcem, człowiekiem ogromnie zazdrosnym. Do zazdrości tej zresztą miał on niewątpliwie powód. Bo kiedy całymi tygodniami a nawet miesiącami musiał się męczyć nad ciężkimi problemami interesów swych w Anglii, małżonka zamiast pracować w filmie, a resztę czasu spędzać przykładnie w domu, włóczyła się otoczona gwardią młodych przystojnych ludzi po wesołych lokalach w Hollywood. Jednym ze stałych „gwardzistów“ pięknej Karoli był Clark Gable. I on zdołał wkrótce odepchnąć od Karoli nie tylko innych epuzerów, ale i prawowitego małżonka. Pani Karola i pan Clark pragną się teraz pobrać. Ale ona jest na razie tylko... w połowie rozwiedziona, a on musi załatwić jakieś formalności, zanim jego poprzednie małeństwo zostanie rozwiązane. Są więc na razie tylko parą narzeczonych.

Trzy szczęśliwe pary

Zdarzają się jednak i w Hollywood szczęśliwe pary małżeńskie. Np. Jannette Mac Donald i Gene Raymond. Pobrali się z miłości przed dwoma laty i dotąd żyją przykładnie. A 24 miesięcy małżeńskiego pożycia wśród artystów filmowych, to prawie wieczność. Gary Cooper też wskazywany jest za wzór. Zamiast jakiejś głośnej, sławnej gwiazdy, poślubił girlsę. I jest z nią szczęśliwy. Do wytrwałych i szczęśliwych małżonków zaliczają też Douglasa Fairbanksa. A był on już poprzednio bardzo długo związany małżeństwem. Dwanaście lat trwało jego pożycie z Mary Pickford. Drugą jego żoną jest dama z angielskiej arystokracji, lady Ashley. I ten związek Douglasa przetrwał już 2 lata.



— a to pan zna?

Bez tajemnic

W teatrze jakaś para rozmawia głośno w czasie przedstawienia.

— Możeby państwo ciszej rozmawiali — zwraca się jakiś pan siedzący obok.

— Kiedy my nie mamy żadnych sekretów

Kłopoty z mamą

— Wiesz Franek, muszę schować przed matką moje papierosy — mówi 10-letni Józio do swego kolegi.

— Bije cię za papierosy?

— Nie, ale wypala mi je!

Literat

— To, co syn mój pisze, ludzie połykają wprost jednym tchem!

— A co pisze? Romanse sensacyjne?

— Nie, jadłospisy.

Dola wierzycieli

Młody lekarz do swego wierzyciela:

— Panie, jeżeli pan mnie już zaszczyca codziennie w godzinach ordynacyjnych swą wizytą, to przewiąż pan sobie przynajmniej łeb, żeby w poczekalni myśleli, że pan jest pacjentem.

W sądzie

— Znowu siedzicie na ławie oskarżonych. To dlatego, że pierwszy raz was uwolniliśmy, Znowu poszliście kraść?

— Bo potrzebowałem pieniędzy, aby zapłacić adwokatowi za pierwszą sprawę.

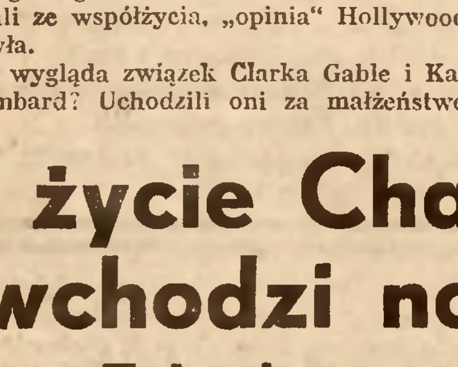
Moda

— Jakto, nie wiesz, czy twoja żona jest blondynką?

— Nie wiem, bo ona jeszcze nie wróciła od fryzjera.

W życie Charlie Chaplina wchodzi nowa kobieta

Zakochany tworzy nowy film



CHARLIE CHAPLIN

HOLLYWOOD, we wrześniu.

W Hollywood opowiadają, że Charlie Chaplin zdobywa się na nowy film zaledwie co cztery lata.

Obecnie gadka ta podobno sprawdza się. Bo oto niebawem upłyną cztery lata od chwili, kiedy opuściły wytwórnię Chaplina „Nowe czasy“, a Chaplin właśnie zapowiada nowy obraz.

Ale z tym łączy się wiele innych zdarzeń.

Przede wszystkim — kobieta.

Jak wiadomo, ukochaną Chaplina była jego z „Nowych czasów“ mała, śliczna Francuzeczka, Paulette Godard.

Ciemnowłosa Paulette pragnęła za wszelką cenę kontynuować karierę artystyczną. Nie wystarczała, jej miłość Chaplina w czterech scianach willi na Beverley Hills. Wtajemniczeni opowiadali, że Paulette błagała Chaplina, by stworzył nowy film i pozwolił jej w nim zagrać, zanim publiczność całkiem o niej zapomni.

Ale tu zdaje się potwierdzać druga opinia, związana z osobą Chaplina; nigdy nie gra on dwa razy z tą samą partnerką.

Paulette Godard miała wreszcie widocznie dosyć jego uporu i wiecznego powtarzania, że nie może dać publiczności byle czego, więc woli na razie nic nie dawać. Bez wiedzy Chaplina zaangażowała się do innej wytwórni. Opowiadano nawet, że książę Warwick, producent, który ją zaangażował, zamierza odbić ją Chaplinowi i w życiu prywatnym i poślubić.

W taki czy inny sposób — słowem Chaplin zrezygnował najwidoczniej z Paulette Godard, gdyż na plaży Santa Barbara nawiązał przyjaźń z młodą dziewczyną Dorotą Commingore i... przywiózł ją ze sobą do Hollywoodu i zabrał się natychmiast do pracy nad nowym filmem.

Powszechnie wiadomo w Hollywood, że Chaplin pracuje tylko wtedy, gdy się kocha.

Doorta Commingore ma być, oczywiście, partnerką Chaplina w jego nowym obrazie i ma występować pod pseudonimem Lindy Winters.

Poprzez mury willi na Beverley Hills wydostał się na swiat już temat nowego obrazu Chaplina.

Treścią tego filmu będzie: życie Charlie Chaplina: dzieciństwo wśród największej nędzy Londynu, próba dostania się na scenę music-hallu, wyjazd w trupie cyrkowej do Ameryki w zastępstwie chorego brata Sydneya, wreszcie — dni sławy.

Sławę tę Chaplin przedstawia w swym nowym filmie w bardzo smutny sposób. Jest sławny, ale jest samotny nie ma szczęścia w miłości, kobiety lgną do niego tylko dla zaszczytów i pieniędzy. A on szuka, szuka wciąż tej, którąby go kochała.

Takim tragicznym akcentem skończy się najnowszy film Charlie Chaplina.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Nieletnie dziecko, które straciło wzrok skarży Uniw. Jag. o 80.000 zł. odszkodowania

Niezwykła skarga jest ostatnio przedmiotem rozpraw w krakowskim Sądzie Okręgowym. Ze skargą występują rodzice 2-letniego chłopczyka, w jego imieniu domagając się od Uniwersytetu Jagiellońskiego odszkodowania w wysokości 80.000 zł.

Jak wynika ze skargi, dziecko urodziło się na klinice położniczej U. J., gdzie w kilka dni po przyjściu na świat miało się zarazić rzeżączką, co w konsekwencji spowodowało utratę wzroku. W tym stanie rzeczy, rodzice domagają się imieniem dziecka wysokiego odszkodowania.

Na rozprawie przesłuchany został w charakterze świadka prof. dr Zubrzycki, który podał rewelacyjne szczegóły. Twierdzi on bowiem, że ojciec dziecka przyznał się wobec niego, że w młodości swej chorował na rzeżączkę, wobec czego można przyjąć, że matka dziecka została przez męża zarażona, co w konsekwencji odbiło się na zdrowiu dziecka, bez winy personelu klinicznego.

Ciekawe, że ojciec dziecka zaprzeczył kategorycznie, jakoby wobec prof. Zubrzyckiego składał podobne oświadczenie, zapowiadając nawet wyciągnięcie konsekwencji z tych zeznań. Sąd postępowanie dowodowe w tej sprawie zamknął i zapowiedział ogłoszenie wyroku w najbliższym czasie.

Lekarz, który zastrzelił teściową będzie poddany badaniu psychiatrycznemu

Dochodzenia w sprawie tragicznego zajścia w sierpniu br. w Skawinie pod Krakowem — podczas, którego zabita została przez swego zięcia dra Kolsztrunga śp. Skołyszewska, a mąż jej ciężko ranny — trwają w dalszym ciągu. Przebywający w więzieniu sprawca tej tragedji nie może wyjaśnić, co było powodem strasznego czynu. Tłumaczy się on, że krytycznego dnia nadużył alkoholu i podczas sprzeczki z teściem, dostał zamroczenia umysłowego, tracąc panowanie nad sobą, tak że nie wiedział co robi. Ponieważ obrona dra Kolsztrunga zmierza do wykazania, że posiada on ograniczoną poczytalność, w najbliższych dniach poddany ma być badaniom biegłych psychiatrów.

Dwie taksówki wpadły na chodnik i zraniły przechodzącą kobietę

Ulicą Starowiślną przejeżdżały w przeciwnych kierunkach dwie taksówki, które niedaleko III mostu zderzyły się ze sobą. Skutki były fatalne, gdyż na skutek siły zderzenia oba wozy wpadły na chodnik i przewróciły przechodzącą w tym czasie Hindę Grossman, która doznała złamania lewej nogi.

Grossmanowa wystąpiła obecnie na drogę sądową, domagając się odszkodowania w wysokości 2.170 zł. Skarży ona obu kierowców i właścicieli taksówek, powołując się m. in. na to, że jeden z kierowców był pijany, jak stwierdzają wyniki dochodzeń policyjnych.

Sprawę tę rozpatruje dzisiaj s. o. dr Łazarski. Oskarżonych bronią adwokaci dr Frühling, dr Kremer i dr Nichthauser.

Legioniści stają na platformie O. Z. N.

Przedstawiciele zarządu okr. i oddział krakowskiego wiązku Leg. Pol. i legionowych kół pułkowych na zebraniu, odbytym w dniu 15 bm. w Oleandrach, po referacie dr Władysława Stryjeńskiego, przewodniczącego O. Z. N. okręgu krakowskiego, oświadczyli, że — trwając niezmiennie na stanowisku deklaracji O. Z. N. z 21 lutego 1937 r. są zdecydowani poprzeć jaknajusilniej wszystkie poczynania O. Z. N. i wzywają do solidarnej akcji cały obóz kombatancki.

Zjazd prezydiów Rotary Clubów

W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd prezydiów Rotary Clubów w Polsce, na którym referaty m. in. wygłoszą b. konsul Tytus Zbyszewski i prof. J. Lot.

W związku z tym przybył wczoraj do Krakowa prezes Międzynarodowego Rotary Clubu George C. Hager, z małżonką ze Stanów Zj. Ameryki Półn.

Strajk okupacyjny

W fabrykach białoskórniczych Fröhlicha, przy ul. Kobierzyńskiej 2 oraz przy ul. św. Stanisława wybuchł wczoraj strajk okupacyjny. W strajku bierze udział 120 osób.

MECZ LIGOWY RUCH - POGOŃ JESZCZE NIE ZWERYFIKOWANY

We czwartek odbyło się posiedzenie zarządu Ligi, na którym rozpatrywano podwójny protest klubu Polonia. — Polonia w swym proteście domagała się anulowania kar dyskwalifikacyj nałożonych na graczy Nawrota i Pazurka, a jednocześnie unieważnienia zawodów Polonia — Cracovia.

Przed posiedzeniem przesłuchano graczy Polonii Szczepaniaka Pazurka i Kisielińskiego, zaś na posiedzeniu wysłuchano wywodów przedstawiciela Polonii p. Frenkla.

Następnie po naradzie zarząd Ligi postanowił odrzucić protest Polonii odnośnie do meczu z Cracovią i tym samym mecz zweryfikować według wyniku na boisku 2:2. Odnośnie do ukaranych graczy postanowiono karę nałożoną na Nawrota utrzymać w mocy, zaś karę nałożoną na Pazurka zmniejszyć do 3 tygodni.

Na czwartkowym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ligi PZPN postanowiono ukarać Zawieję (Śmigły) dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na meczu z Cracovią, a Joksza (Warszawianka) jednotygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na meczu z Ruchem.

Sprawę weryfikacji zawodów Ruch — Pogoń jeszcze raz odłożono, przyczem zażądano od klubu Unia (Sosnowiec) wyjaśnień w sprawie terminu zwolnienia gracza Słoty.

Prośbę Cracovii o darowanie reszty kary graczowi Majeranowi, zdyskwalifikowanemu przed miesiącem na 3 miesiące, odrzucono.

Ustalono, że na boisku Polonii, zamkniętym niedawno przez zarząd ligi, nie będą mogły odbywać się zawody ligowe nawet „przy drzwiach zamkniętych" aż do chwili poczynienia przez Polonię pewnych poprawek oraz dania gwarancyj porządku.

Garbarnia — Makkabi

Atrakcyjny mecz piłkarski

Z okazji imprez dnia KOZPN. prócz meczu Kraków — Chrzanów, rozegrane zostanie w sobotę atrakcyjne spotkanie pomiędzy znajdującą się w znakomitej formie Garbarnią a Makkabi.

Spotkania tych wysoko technicznie zaawansowanych drużyn mają już swą ustaloną markę i ściągają każdorazowo liczne rzesze zwolenników nie tylko tych klubów, lecz widzów pragnących oglądać ładne i stojące na wysokim poziomie zawody.

Początek o godz. 15.45 na boisku Makkabi.

Sprinterzy kopenhascy w Łodzi

Czterej czołowi kolarze sprinterzy Danii, Hans Nielsen — mistrz Danii, Carl Gene, Bruno Eriksen i Leo Andersen, trzykrotnie wystąpią na zawodach w Łodzi, a mianowicie: 18, 22 i 25 bm.

Przeciwnikiem gości będzie nasza drużyna narodowa: mistrz Polski Kupczak, wicemistrz Polski Jędrzejewski, a nadto Osmólski, Świątkowski, Oleck i Popończyk.

Na program zawodów najbliższej niedzieli złożą się zawody sprinterów, wyścigi półdystansowe i dla młodzików.

8 dni na obliczenie wyników...

Dopiero w dn. 19 b. m. obliczone będą przez komisję międzyklubową wyniki odbytego w ub. niedzielę rajdu samochodowego Warszawa — Łódź.

W sporcie polskim jest to fakt bez precedensu, aby wyniki imprezy sportowej obliczane były w ciągu aż 8 dni po jej zakończeniu.

Drużynowe mistrzostwa Warszawy w boksie

W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się bokserskie mistrzostwa drużynowe Warszawy w klasie B. W sobotę rozegrane będą następujące dwa mecze: Skra — Iskra i Makkabi II — Fort Bema.

Nazajutrz, w niedzielę, 18 bm. odbędą się dalsze dwa spotkania mistrzowskie, a mianowicie:

W Czechowicach: — Czechowice — Warszawianka II.

W Radomiu: Broń — Polonia II.

Drużyna Polonii warszawskiej wystąpi w składzie następującym: Gogel, Komuda, Damski III, Łukasiewicz, Leszczyński, Milewski, Posmyk, Sylwestrzak.

16 klubów bokserskich na Śląsku zawieszonych

Śląski OZB zawiesił w prawach członkowskich 16 klubów bokserskich za niewywiązanie się ze swych zobowiązań finansowych.

Budowa pływalni miejskiej w Sosnowcu

Zarząd miejski w Sosnowcu opracował plany budowy pływalni. Koszt budowy obliczony jest na 50 tys. zł. Zarząd miasta zatwierdził również plan budowy boiska sportowego na ul. Suchej w Sosnowcu. Będzie to pierwsze boisko w tej dzielnicy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Jak Slavia zdobyła puchar

Wrażenia ze stadionu węgierskiego

BUDAPESZT, we wrześniu.

Stadion Ferencvarosu został wyprzedany już pierwszego dnia. Organizatorzy nie zarezerwowali dostatecznej ilości miejsc dla wpływowych osób (nie licząc prasy) i musieli sami wykupywać bilety od pokątnych sprzedawców.

Za bilet na stojące miejsca, którego cena nominalna wynosiła 1.60 pengö (= 1.80 zł) żądano 7 pengö, za siedzące w cenie 5 pengö—20.

CZESKIE SAMOCHODY

Mimo tych słonych cen nie brakło amatorów na bilety. Z samej Czechosłowacji przyjechało parę tysięcy osób siedmioma specjalnymi pociągami, a główni klienci czarnej giełdy biletowej kryli się w dziesiątkach prywatnych limuzyn, przybyłych w ostatniej chwili z C. S. R. do Budapesztu.

Widzów było 50.000. Drugie tyle siedziało o tej porze po domach i kawiarniach budapeszteńskich i słuchało transmisji radiowej.

Na tym żywym tle trudno było początkowo rozeznać graczy Ferencvaros. Zielone kostiumy zlewały się z zielenią boiska i zielenią chorągiewek, ktorymi powiewali prawie wszyscy z widzów dla podkreślenia duchowej jedności ze swoimi faworytami.

Slavię można było łatwiej rozpoznać. Biało-czerwone koszulki rzucały się bardziej w oczy.

Przed trybunami na stoliku, pokrytym zielonym suknem, błyszczy się srebrny puchar, trofeum, o które dziś się walczy.

Sędzia — Anglik Jewell odgwizdał początek meczu. Zaczął się huraganowy ogień Ferencvarosu na bramkę Slavii. Raz po raz Bokszay musiał wyłapywać ciężkie strzały Kissa, Toldiego czy Sarosiego I. Sytuacja była dla Slavii krytyczna.

Przede mną siedziało jakieś większe towarzystwo. Ze zwiniętych w rulon chorągiewek wystawała niebieska barwa. To Czesi. Wśród nich — starsza pani. Siedzi z zaciśniętymi pięściami, odwrócona tyłem do bramki Slavii. Każdy okrzyk radości na widowni opłacała łzą. Sie działa, jak gdyby modląc się o zwycięstwo swoich. Była niezwykłym dowodem fanatyzmu sportowego.

Szybko uciekają minuty gry. Zarysowują się jasne punkty obu stron. U gospodarzy wyróżnia się prawoskrzydłowy Tancos, lewy pomocnik — Lazar i lewy obrońca Polgar. U Czechów Bokszay w bramce i Nozir na środku pomocy.

BOHATER MECZU

Ten łysiejący młodzieniec był bohaterem meczu. Zastępował zupełnie swego osławionego przeciwnika Sarosiego I, wygrał porównawczy pojedynek ze swoim vis a vis — środkowym pomocnikiem Ferencvarosu — Barosim III.

Osobliwa jest kariera Nozira. Przed dwoma laty kupiła go Slavia za „grosze“ od małego klubiku S. K. Nusle. Próbowano obu na wszystkich pozycjach ani jeden z nich nie przypadł do gustu, odstawiono ich więc do rezerwy. Ale w bieżącym sezonie musiała Slavia z konieczności sięgnąć po nich. Rozbici gracze potrzebowali następców. Teraz dopiero błysnął talent Nozira. Wygrywał Slavii mecze.

Na parę minut przed przerwą o mały włos nie wyleciał z boiska Toldi. Stukilowy olbrzym nie umie trzymać swych nerwów na wodzy. Gdy dostał napomnienie za ostrą grę i parę gwizdów od publiczności (oczywiście nie swojej) obrażony, chciał opuścić boisko.

Po przerwie Slavia opanowuje sytuację. Ataki Ferencvarosu stały się mniej dokładne, unieszkodliwienie ich nie przychodzi z taką trudnością, jak w pierwszej połowie. Tymbardziej, że Kopecky się poprawił, a obrona, która przed przerwą szczęśliwie stosowała system „rozpaczliwej obrony“, teraz gra jeszcze lepiej jej) obrażony, chciał opuścić boisko.

DWIE BRAMKI DLA SLAVII

W 12 minut był mecz przesądzony Vytlaczil zdobył bramkę. Gospodarze się załamali. Druga bramka już nie miała znaczenia. Była następstwem poprzedniej. Co prawda, Ferencvaros rozpaczliwie usiłował wyrównać, ale gubił się pod bramką. Jedynie co zdobywał — to kornery. Przy 13ym (na 2 Slavii) — był koniec meczu.

Po raz pierwszy do rzędu zdobywców Mitropacupu weszła Slavia. Weszła w sposób imponujący, gdy w to juz nikt nie wierzył.

Orkiestra gra hymn, Włoch Coppolo wręcza kapitanowi Slavii — Dauczikowi puchar. Starsza pani przede mną odetchnęła z ulgą. Rozwinęła chorągiewkę. Wymodliła zwycięstwo.

TERMINARZ POZOSTAŁYCH MECZÓW LIGOWYCH I O WEJŚCIE DO LIGI

W rozgrywkach ligowych nastąpiła obecnie przerwa do 2 października. Terminarz pozostałych meczów przedstawia się następująco:

2 października, godz. 15.00: Cracovia — Wisła, Polonia — Warszawianka, Warta — Ruch, ŁKS — Pogon, AKS — Śmigły.

9 października, godz. 15.00: Wisła — Polonia, Warszawianka — Cracovia, Pogoń — AKS, Ruch — ŁKS, Śmigły — Warta.

16 października, godz. 14.30: Cracvia — Pogoń, Polonia — Warta, ŁKS — Warszawianka, AKS — Wisła, Śmigły — Ruch.

30 października, godz. 14.00: Wisła — ŁKS, Warszawianka — AKS, Warta — Cracovia, Pogoń — Śmigły, Ruch — Polonia.

6 listopada, godz. 14.00: Cracovia — Polonia.

* * *

W rozgrywkach o wejście do ligi pozostały jeszcze mecze następujące:

2 października, godz 15.00: Śląsk — Union-Touring, Policyjny KS — Garbarnia.

9 października, godz 15.00: Union Touring—Garbarnia, Śląsk — Policyjny KS.

16 października, godz. 14.30: Garbarnia — Śląsk, Policyjny KS — Union-Touring.

PRZED MECZEM POLSKA-JUGOSŁAWIA

Jak wiadomo, w dniu 25 bm. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Jugosławia.

Skład drużyny jugosłowiańskiej na mecz powyższy nie jest jeszcze znany. Niedawno Jugosłowianie rozegrali mecz z Rumunią w Belgradzie, remisując 1:1. W meczu tym Jugosłowianie grali w następującym składzie: Glaser, Zagorac, Matosic, Keckes, Jazbinsek, Kokotovic, Sipos, Lesnik, Antolkovic, Petrovic, Zecevic.

Prawdopodobnie w meczu przeciwko Polsce Jugosłowianie wystąpią w tym samym, jak powyżej, składzie.

Mecz Polska — Jugosławia prowadzić będzie sędzia szwedzki p. Eklind.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Pisma szwedzkie donoszą, że znana szwedzka łyżwiarka figurowa, Vivian Hullten, wychodzi zamąż za znanego przemysłowca szwedzkiego Tholanda.

* * *

Amerykański związek narciarski zgłosił już udział swoich zawodników w narciarskich mistrzostwach świata, jakie się odbędą w r. 1940 w Oslo.

* * *

Pływaczka belgijska Caroen ustanowiła dwa nowe rekordy krajowe z doskonałymi wynikami:

100 m. dowolnym — 14,31 m.

1500 m. dowol. — 21:50,7 m.

Ciekawe jest, że zacytowane wyżej wyniki Caroen lepsze są od rekordów Belgii męskich na tych samych dystansach. Warto również zaznaczyć, że oba nowe rekordy belgijskie są tylko nieznacznie gorsze od rekordów świata, należących do słynnej Dunki Hveger.

* * *

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Pradze międzypaństwowy mecz piłki nożnej Czechosłowacja — Węgry.

Tegoż dnia w Bratislavie spotkają się reprezentacje Budapesztu i Bratislavy.

* * *

Czołowi pływacy węgierscy uzyskali w tych dniach na zawodach w Budapeszcie następujące wyniki:

50 m. dowolnym — Csik 26,4 sek.
100 m. dowolnym — Csik 59 sek.
200 m. dowolnym — Körösi 2:21,8 m.
200 m. klasycz., — Angval 2:56,8 m.

* * *

W dn. 2 pazdziernika br. rozegrany zostanie w Amsterdamie międzypaństwowy mecz pań w szczypiorniaku Holandia — Niemcy.

—oo—

Międzynarodowe zawody w Sztokholmie

W Sztokholmie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Ciekawsze wyniki notujemy:

800 m. — 1) Linnhoff (Niemcy) 1:54,5 min., 2) Nielsson (Szwecja).

młot — 1) Blask (Niemcy) 57,53 m., 2) Hein (Niemcy) 55,62 m.

Kula — 1) Creek (Estonia) 16,16 m. — nowy rekord Estonii.

3000 m. — 1) Jonsson (Szwecja) 8:46,5 m., 2) Jansson (Szwecja).

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.